

Sygn. akt: I C 4/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Suchecki
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Bycka

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2020 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 11.803 (jedenaście tysięcy osiemset trzy) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Piotr Suchecki

Sygn. akt I C 4/19

UZASADNIENIE

J. P. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od (...) z siedzibą w W. kwoty 400 172,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 lutego 2016 r. oraz kosztami postępowania według norm przepisanych. Uzasadniając swoje żądanie oświadczył, iż zawarł z pozwanym Bankiem umowy oszczędnościowych lokat terminowych nr (...) na kwotę 150 000 zł i nr (...) na kwotę 150 000 zł, z których Bank, bezpodstawnie kwestionując ich istnienie, nie chce wypłacić mu zdeponowanych środków wraz z należnymi odsetkami.

W sprzeciwie od wydanego w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty (...) z siedzibą w W. domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana Spółka oświadczyła, że powód dochodzi nieistniejących należności, albowiem wskazywane przez niego umowy zostały anulowane zgodnie z jego wolą, a środki z nich pochodzące zostały zdeponowane na innych lokatach.

Stan faktyczny

(...) zawarli w dniu 12 stycznia 2010 r. w P. umowę rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego wraz z usługami dodatkowymi nr (...) (...). Na mocy w/w umowy bank otworzył rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy ROR w

złotych polskich o numerze (...) oraz rachunek oszczędnościowy (...) w złotych polskich o numerze (...). Powodowi został udostępniony aktywny internetowy kanał dostępu (...). Umowa została zawarta na czas nieokreślony.

(dowód: umowa rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego k. 155)

Na dzień 8 listopada 2012 r. J. P. posiadał na rachunkach w (...) środki o łącznej wartości 363 577,77 zł, w tym: kwotę 617,46 zł zaksięgowaną na rachunku (...) numer (...), kwotę 15,21 zł zaksięgowaną na rachunku oszczędnościowym (...) numer (...), kwotę 7 117,44 zł zdeponowaną na rachunku lokaty nr (...), kwotę 50 832,52 zł zdeponowaną na rachunku lokaty nr (...) i kwotę 304 995,14 zł zdeponowaną na rachunku lokaty nr (...).

(dowód: wyciąg z rachunku bankowego k. 93-95)

opinia biegłej E. G. – k. 244-264, 284-297, 329-343 i zapis rozprawy z dn. 14.10.2020 r.)

W dniu tym, tj. 8 listopada 2012 r., J. P. stawił się w siedzibie oddziału (...) w P. z zamiarem likwidacji posiadanych lokat i zdeponowania środków na nowych lokatach o korzystniejszych warunkach. Zgodnie z jego dyspozycją pracownica Banku zamknęła lokaty o numerach (...) i (...) i pochodzące z nich środki zostały przelane na rachunek (...), zwiększając saldo tego rachunku do kwoty 356 445,12 zł. Z kolei lokata nr (...) została zlikwidowana, a środki z niej pochodzące zostały przelane na rachunek (...) numer (...), zwiększając saldo do kwoty 7 132,65 zł.

(dowód: dowód likwidacji lokaty k. 96, 97)

wyciąg z rachunku bankowego k. 93-95

zeznania powoda – zapis rozprawy z dnia 22 lutego 2019 r.)

Rozważając przedstawione oferty powód początkowo zdecydował się na założenie lokat powiązanych z umową ubezpieczenia, co miało mieć wpływ na zwiększenie oprocentowania zdeponowanych środków. Zgodnie z jego dyspozycją kwota 7 700 zł przelana została na poczet umowy ubezpieczenia. To pozwoliło na zawarcie korzystnie oprocentowanych umów lokat terminowych nr (...) (...) na kwotę 20 000 zł, nr (...) (...) na kwotę 30 000 zł i (...) (...) na kwotę 300 000 zł.

(dowód: umowa oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) k. 100,

umowa oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) k. 128

potwierdzenie dyspozycji przelewu – k. 98, 104, 119 i 145

wyciąg z rachunku bankowego k. 93-95)

W toku realizowania zleconych przelewów powód uznał, że jednak nie chce przystępować do umowy ubezpieczenia, która po przemyśleniu wydała mu się zbyt droga, wobec czego wydał dyspozycję anulowania deklaracji przystąpienia do umowy ubezpieczenia, co tym samym skutkowało anulowaniem umów lokat nr (...) (...) , nr (...) (...) i nr (...) (...). Środki pochodzące z tych operacji (300 000 zł, 30 000 zł, 20 000 zł i 7 700 zł) z powrotem trafiły na należący do powoda rachunek (...).

(dowód: potwierdzenie dyspozycji przelewu z adnotacją o anulowaniu – k. 98, 104, 119 i 145

wyciąg z rachunku bankowego k. 93-95

opinia biegłej E. G. – k. 244-264, 284-297, 329-343 i zapis rozprawy z dn. 14.10.2020 r.

zeznania świadka J. C. – zapis rozprawy z dnia 22 lutego 2019 r.

częściowo zeznania powoda – zapis rozprawy z dnia 22 lutego 2019 r.)

Podczas realizowania tych operacji powód podjął ze swojego rachunku ROR gotówkę w kwocie 5 000 zł. Powód cofnął też dyspozycję przelewu, jaką w międzyczasie zrealizowano pomiędzy jego rachunkami (...)i ROR, a która polegała na przeniesieniu wszystkich środków z rachunku (...) (7 132,65 zł) na rachunek ROR. Skutkiem tego kwota 7 132,65 zł wróciła na należący do powoda rachunek (...).

(dowód: wyciąg z rachunku bankowego k. 93-95

potwierdzenie dyspozycji przelewu z adnotacją o anulowaniu – k. 99)

W dalszej kolejności powód podjął decyzję o założeniu dwóch lokat na kwoty po 150 000 zł i zgodnie z jego dyspozycją środki zostały przelane na poczet lokaty nr (...) (...) (150 000 zł rachunek dedykowany nr (...)) i nr(...) (...) (150 000 zł rachunek dedykowany nr (...)). Po dokonaniu tych przelewów powód stwierdził, że jednak wolałby inaczej rozłożyć środki na lokatach, tak aby nie tracić całej lokaty w przypadku potrzeby podjęcia mniejszej sumy. skutkiem czego pracownica banku anulowała dokonane operacje, a środki z rachunków lokat z powrotem wróciły na należący do powoda rachunek ROR.

(dowód: umowa oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) k. 129,

umowa oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) k. 130

wyciąg z rachunku bankowego k. 93-95

opinia biegłej E. G. – k. 244-264, 284-297, 329-343 i zapis rozprawy z dn. 14.10.2020 r.

zeznania świadka J. C. – zapis rozprawy z dnia 22 lutego 2019 r.)

Następnie środki te, zgodnie z dyspozycjami powoda przeznaczone zostały na założenie trzech lokat odnawialnych w kwotach 30 000 zł (umowa nr (...) \ (...)), 20 000 zł (umowa nr (...) \ (...)) i 300 000 zł (umowa nr (...) \ (...)) i przelane na rachunki dedykowane dla tych umów. Podczas realizowania tych operacji powód podjął ze swojego rachunku ROR dodatkową gotówkę w kwocie 1 400 zł. Po zrealizowaniu tych operacji na rachunku ROR pozostało powodowi 45,12 zł.

(dowód: umowa oszczędnościowej lokaty terminowej nr(...) (...) k. 106,

umowa oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) k. 107,

umowa oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) k. 105,

wyciąg z rachunku bankowego k. 93-95

opinia biegłej E. G. – k. 244-264, 284-297, 329-343 i zapis rozprawy z dn. 14.10.2020 r.)

Pismem z dnia 10 lipca 2015 r. powód wezwał pozwany Bank do udzielenia informacji w przedmiocie statusu, oraz środków finansowych zgromadzonych na podstawie umów oszczędnościowych lokat terminowych nr: (...) (...), nr (...) (...) oraz nr (...) (...). W odpowiedzi na wezwanie powoda pozwany Bank pismem z dnia 20 sierpnia 2015 r., oświadczył, że powód w dniu 8 listopada 2012 r., złożył dyspozycję przelewu na kwotę 7 700 zł., na rachunek nr (...) prowadzony na rzecz (...) S.A. tytułem deklaracji numer (...) oraz przelewu na kwotę 7 132,65 zł., na rachunek (...) nr (...) – oba przelewy zostały anulowane w tym samym dniu. Pozwany Bank poinformował powoda, że w dniu 8 listopada 2012 r., dokonał dyspozycji obejmujących: założenie umowy oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) na kwotę 30 000 zł., oprocentowanie w dniu zawarcia umowy 9,72% w stosunku rocznym, założenie umowy oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) na kwotę 20 000 zł., oprocentowanie w dniu zawarcia umowy 9,72% w stosunku rocznym, założenie umowy oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) na kwotę 300 000 zł., oprocentowanie w dniu zawarcia umowy 9,72% w stosunku rocznym, anulowanie umowy oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) na kwotę 300 000 zł., założenie umowy oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) na kwotę 150 000

zł., oprocentowanie w dniu zawarcia umowy 9,72% w stosunku rocznym, założenie umowy oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) na kwotę 150 000 zł., oprocentowanie w dniu zawarcia umowy 9,72% w stosunku rocznym. Powód został poinformowany, że w tym samym dniu zrezygnował z przystąpienia do umowy grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) w związku z czym anulowane zostały: umowa oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) na kwotę 30 000 zł., oprocentowanie w dniu zawarcia umowy 9,72% w stosunku rocznym, umowa oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) na kwotę 20 000 zł., oprocentowanie w dniu zawarcia umowy 9,72% w stosunku rocznym, umowa oszczędnościowej lokaty terminowej nr(...) (...) na kwotę 150 000 zł., oprocentowanie w dniu zawarcia umowy 9,72% w stosunku rocznym, umowa oszczędnościowej lokaty terminowej nr (...) (...) na kwotę 150 000 zł., oprocentowanie w dniu zawarcia umowy 9,72% w stosunku rocznym. Powód został poinformowany o tym, że w dniu 8 listopada 2012 r., podjął decyzję o założeniu: umowy oszczędnościowej lokaty terminowej ((...)) nr(...) (...) na kwotę 300 000 zł., oprocentowanie w dniu zawarcia umowy 5,80% w stosunku rocznym, umowy oszczędnościowej lokaty terminowej ((...)) nr (...) (...) na kwotę 30 000 zł., oprocentowanie w dniu zawarcia umowy 5,80% w stosunku rocznym, umowy oszczędnościowej lokaty terminowej ((...)) nr(...) (...) na kwotę 30 000 zł., oprocentowanie w dniu zawarcia umowy 5,80% w stosunku rocznym. Pozwany poinformował powoda, że 8 listopada 2012 r., powód dokonał likwidacji lokaty na kwotę 7 117,44 zł., o numerze (...) (...), która następnie została anulowana.

(dowód: pismo powoda k. 132,

pełnomocnictwo k. 133,

pismo pozwanego z dnia 20 sierpnia 2015 r. k. 134-135)

Pismem z dnia 12 października 2015 r., kierowanym do pozwanego Banku powód zaprzeczył, aby umowy nr (...) \ (...), nr (...) (...) oraz nr (...) (...) były rozwiązane przez niego, jak też aby środki w nich opisane zostały mu przekazane. W odpowiedzi na pismo powoda pozwany Bank podtrzymał swoje stanowisko. Kolejnym pismem z 18 stycznia 2016 r., powód oświadczył o wypowiedzeniu umów oszczędnościowych lokat terminowych nr (...) (...), nr (...) (...) oraz nr (...) (...), wzywając pozwanego do zapłaty kwoty 440 189,57 zł.

(dowód: pismo powoda k. 137,

pełnomocnictwo k. 139,

pismo pozwanego z dnia 22 października 2015 r. k. 140,

pismo powoda k. 151-152)

Ustaleń w zakresie stanu faktycznego stanowiącego podstawę do przeprowadzenia rozważań sąd dokonał kierując się dyrektywami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. Dokumenty wykorzystane przez sąd wskazane zostały przez strony i w połączeniu dowodami z zeznań świadka oraz opinią biegłej składały się na spójny i logiczny obraz stanu faktycznego. Zeznania świadka posłużyły wyjaśnieniu w jaki sposób w praktyce bankowej realizowane były dyspozycje klienta, który na bieżąco („nie odchodząc od stołu”) zmieniał decyzje co do sposobu lokowania środków w produktach oferowanych przez bank. Zeznania te, wbrew zastrzeżeniom powoda, nie naruszały zakazów wynikających z art. 246 i 247 k.p.c., choćby z uwagi na treść art. 74 § 2 in fine k.c. Fakt przelewu zwrotnego środków z anulowanych lokat na rachunek oszczędnościowy powoda był wystarczająco uprawdopodobniony za pomocą wyciągu z rachunku powoda, który w świetle przepisów prawa bankowego posiada walor dokumentu. Zeznania świadka J. C. w pełni korelowały z zapisami wynikającymi z dokumentów i wyjaśniały w jaki sposób technicznie realizowano anulowanie wycofywanych przez klienta dyspozycji. Warto zaznaczyć, że zeznania te znajdują potwierdzenie w zeznaniach samego powoda, który potwierdził taką praktykę przyznając, że po namyśle zrezygnował z przystąpienia do umowy ubezpieczenia, co skutkowało anulowaniem zlecenia przelewu i wykonaniem przez pracownicę banku przelewu zwrotnego. Taki sam sposób działania powód potwierdził w przypadku anulowania przez niego lokaty nr(...) (...) na kwotę 300 000 zł, kiedy to już po formalnym zawarciu umowy przemyślał sprawę i postanowił jednak o innym

zadysponowaniu tych samych środków, co też zostało zrealizowane przez pracownice banku. Kluczowe znaczenie dla ustalenia w jakim porządku realizowane były poszczególne dyspozycje na rachunkach powoda, jak wyglądał przepływ środków na rachunki lokat, skąd pochodziły środki na poczet realizowania poszczególnych dyspozycji, a także jaki potencjalnie zysk mógłby uzyskać powód, gdyby wskazywane przez niego lokaty faktycznie istniały miała opinia biegłej z zakresu rachunkowości i finansów (...). Opinia ta, wobec zawartych w niej jasnych i logicznych, a przede wszystkim stanowczych wniosków, wyprowadzonych z analizy całokształtu okoliczności sprawy, wyjaśnionej metodologii oraz istotnego doświadczenia biegłej, zasługiwała na pełną aprobatę. Podczas wyjaśnień na rozprawie biegła systematycznie odniosła się do wszystkich zgłoszonych zastrzeżeń i wyjaśniła wszelkie wątpliwości, wykazując się przy tym doświadczeniem praktycznym oraz znajomością przedmiotu. W czasie tych wyjaśnień żadna ze stron nie wykazała, aby w opinii biegłej występowały jakiegokolwiek istotne błędy logiczne bądź merytoryczne, przy czym biegła odpowiedziała na każde pytanie i wyjaśniła każdą wątpliwość dotyczącą meritum zagadnienia, a tłumaczenia poparła prostym, zrozumiałym przekazem. Wyjaśnienia udzielone przez biegłą skutkowały głośnym oświadczeniem pełnomocnika powoda o podtrzymywaniu zastrzeżeń. Natomiast dla sądu rzetelne i kompletne wyjaśnienia biegłej stanowiły asumpt do wykorzystania tej opinii w ramach czynionych ustaleń i podejmowanych rozstrzygnięć. W judykaturze wielokrotnie podkreślano, że sąd nie ma obowiązku przeprowadzania dowodu z opinii kolejnego biegłego z tej przyczyny, że dotychczasowa opinia była dla strony niekorzystna oraz gdy strona nie zgadza się z wnioskami opinii już wydanej w sprawie i nie uznaje argumentacji biegłego co do podnoszonych przez nią zarzutów /vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 21 maja 2014 r. sygn. II CSK 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 8 maja 2014 r. sygn. I ACa 1178/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 23 kwietnia 2014 r. sygn. I ACa 71/14/. Opinia biegłej E. G. (2), uzupełniona jej wyjaśnieniami na rozprawie, nie zawiera żadnych istotnych luk, odpowiada w koniecznym zakresie na postawione pytania tezy dowodowej, jest jasna, zrozumiała i należyście uzasadniona. Niezadowolenie z opinii biegłej i głośne kwestionowanie jej kompetencji nie może też stanowić wystarczającej podstawy do uznania zarzutu braku bezstronności. Wobec powyższego sąd nie uwzględnił wniosków powoda o przeprowadzenie opinii z udziałem innego biegłego, jak i o wyłączenie biegłej E. G. (2). Przesłuchanie powoda uzupełniło materiał dowodowy w zakresie dotyczącym sposobu realizowania dyspozycji składanych przez niego podczas wizyty w banku w dniu 8 listopada 2012 r. Powód potwierdził w tym zakresie zeznania świadka i okoliczności wynikające z przedstawionych dokumentów. Zeznaniami tym sąd nie dał wiary w zakresie, w jakim powód głośno twierdził o posiadaniu środków wystarczających na zawarcie większej ilości lokat na łączną kwotę ponad 700 000 zł. Zeznania te należało ocenić jako niewiarygodne w zakresie twierdzenia o istnieniu umów wskazywanych w pozwie. Nie znajdują one bowiem pokrycia w ustalonym porządku faktycznie zrealizowanych dyspozycji środkami zgromadzonymi na rachunkach powoda. Dla porządku wskazać jeszcze należy, że w oparciu o art. 302 § 1 k.p.c., poparty wnioskiem pozwanej Spółki, sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanej w charakterze strony z przyczyn natury faktycznej, albowiem oczywistym jest, że członkowie zarządu pozwanej Spółki nie posiadali żadnej wiedzy odnośnie do okoliczności dotyczących przedmiotu postępowania.

Sąd zważył, co następuje

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem przy konstruowaniu roszczenia powód wyszedł z błędnego założenia, iż dokumenty (umowy lokat), które przedstawia należy potraktować z pominięciem reszty materiału dowodowego. A w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego okazało się, że dokumenty te mają walor wyłącznie materialnego nośnika, nie przesądzającego o istnieniu aktualnego zobowiązania.

Z całokształtu materiału dowodowego wynika, że konkretnego dnia powód stawił się w placówce banku, zadysponował zamknięcie prowadzonych lokat ((...) - 304 995,14 zł i (...) - 50 832,52 zł) i środki z nich pochodzące finalnie przeznaczył na zawarcie nowych lokat (30 000 zł - umowa nr (...) \ (...), 20 000 zł - umowa nr (...) \ (...) i 300 000 zł - umowa nr (...) \ (...)). Czynności jakie miały miejsce w międzyczasie, a które wiązały się z rozważaniem przez powoda wyboru interesujących go produktów bankowych w istocie nie mają znaczenia dla zakresu wzajemnych zobowiązań stron. Faktem jest, że w tym międzyczasie powód decydował się najpierw na lokaty powiązane z dodatkową umową ubezpieczenia, z których już po przygotowaniu i podpisaniu dokumentów zrezygnował (umowy lokat nr (...) (...) na kwotę 20 000 zł, nr (...) (...) na kwotę 30 000 zł i (...) (...) na kwotę 300 000 zł). Wyrazem tej rezygnacji jest

powrót środków finansowych na rachunek oszczędnościowy powoda. Następnie powód zdecydował się na założenie dwóch lokat po 150 000 zł (umowy nr (...) \ (...) i nr (...) (...)), z czego także zrezygnował decydując o innym rozłożeniu środków, a wyrazem czego był powrót środków finansowych na rachunek oszczędnościowy powoda. Z tych właśnie środków pochodziły wkłady na lokaty założone finalnie na podstawie umów nr (...) \ (...), nr (...) (...) i nr (...) (...). Powód w toku składania zeznań potwierdził, że tak właśnie wyglądała procedura, w ramach której zawierał umowy, z których po przemyśleniu zrezygnował, rezygnując z niekorzystnego ubezpieczenia, czy inaczej rozkładając środki z myślą o potencjalnej potrzebie ich wykorzystania. Ponieważ tych decyzji było podjętych wiele w czasie spotkania, dlatego powód przyznał, że nie pamięta dokładnie kolejności dokonywanych czynności ani tego w jaki sposób były one formalizowane. Gdy po kilku latach natrafił na dokumenty umów nr (...) \ (...), nr (...) (...) i (...) (...) uznał, że są to umowy wiążące. Takie rozumowanie powoda okazało się nieuprawnione i nie uwzględniało okoliczności, iż umowy te zostały rozwiązane zgodnie z jego wolą, a zwrócone środki finansowe zostały przez niego rozdysponowane w innym celu. Fakt, że powód dysponuje dokumentami „anulowanych” umów nie kreuje pomiędzy stronami wiążącego stosunku zobowiązaniowego. Zgodnie bowiem z art. 353 k.c. zobowiązanie to prawna więź, relacja między dwiema stronami – stroną wierzycielską i stroną dłużniczą. W tej relacji wierzyciel ma prawo żądać, domagać się od dłużnika konkretnego zachowania (spełnienia świadczenia), zaś dłużnik ma powinność (obowiązek) owo zachowanie urzeczywistnić (a więc spełnić świadczenie). W sytuacji, gdy po zawarciu umowy zostaje ona rozwiązana i dochodzi do faktycznego zwrotu świadczenia, to nie sposób przyjmować, aby zobowiązanie istniało, nawet mimo istnienia materialnego nośnika dokumentującego taką czynność.

Tymczasem powód prezentuje postawę, która w kognitywistyce określana jest mianem skąpstwa poznawczego. Przedstawia powód dokumenty umów i na tej podstawie wywodzi o swoich uprawnieniach, całkowicie abstrahując od pozostałych okoliczności sprawy. Kierując się znanym psychologią błędem poznawczym tzw. efektem potwierdzenia, skłonny jest do uznania tylko takich faktów, które są zgodne z przyjętym przez niego założeniem, a wszelkie pozostałe neguje, posługując się przy tym wzajemnie sprzecznymi argumentami. Tego rodzaju selektywna percepcja, czyli tendencja do zaburzenia percepcji przez oczekiwania może cechować strony, ale nie może stanowić oczekiwanej przez powoda metody, w oparciu o którą powództwo zostanie ocenione przez sąd.

Przede wszystkim nie można pominąć okoliczności, że powód nie dysponował środkami, które fizycznie pozwoliłyby mu na utrzymanie lokat nr (...) (...), nr (...) (...), przy jednoczesnym założeniu lokat nr (...) (...), nr (...) (...) i nr (...) (...). Powód nawet nie podjął próby uprawdopodobnienia, że takimi środkami mógł dysponować. Z jednej strony twierdził, że potrzebne pieniądze na konto wpłaciła jego matka, choć śladu takiej operacji brak. Nawet przy założeniu, że pozwany Bank miałby dopuścić się usunięcia takiej operacji z ewidencji, to powód mógłby przedstawić dowód przelewu, czy dowód wpłaty gotówki. Biegła wyjaśniła też, że nie było możliwości założenia lokaty ze środków nieewidencjonowanych na rachunku, czyli bezpośrednio z posiadanej gotówki, bo i taką możliwość wskazywał powód. Zresztą podkreślić należy, że założenie lokat jak i ich „anulowanie” znajduje odzwierciedlenie w ruchu środków na rachunku i nie ma potrzeby rozważania innych źródeł ich pochodzenia. Nielogiczne i niewytłumaczalne byłoby zachowanie banku, który miałby zafałszować zapisy operacji na rachunku powoda i to w sytuacji, gdy powód mógłby przecież dysponować wyciągami z rachunku przed dokonaniem takich manipulacji, czy choćby dowodami wpłat (czego bank nie mógł wykluczyć), a tak istotna ingerencja w ewidencję środków mogłaby zostać zbadana w przypadku złożenia zawiadomienia o przestępstwie. Powód, znając stanowisko banku, nie składał zawiadomienia o popełnionym na jego szkodę przestępstwie, albowiem najprawdopodobniej ma świadomość, że do żadnej nieprawidłowości nie doszło, ale zakłada, że skoro dysponuje samym dokumentem umowy, to stanowi on wystarczającą podstawę do dochodzenia roszczeń.

Jedyne, co mogłoby być przedmiotem rozważań w kontekście ewentualnej odpowiedzialności pozwanego Banku, to okoliczność, czy powód był zorientowany co do stanu swoich środków i czy „anulowanie” lokat nr (...) (...), nr (...) (...) było zgodne z jego wolą. Poza dyskusją jest, że powód nie miał środków na założenie lokat nr (...) (...), nr (...) (...) i nr (...) (...) bez rozwiązania wcześniej zawartych umów. Niezależnie zatem od swojej świadomości w tym zakresie nie może dochodzić zwrotu środków zdeponowanych na lokatach nr (...) (...) i nr (...) (...), albowiem te zostały finalnie wykorzystane na założenie lokat (...) (...), nr (...) (...) i nr (...) (...). Szkoda powoda hipotetycznie mogłaby wynikać

jedynie z tego, że pozostając w przekonaniu o istnieniu lokat nr (...) (...) i nr (...) (...) nie uzyskał odsetek za okres 36 miesięcy, które przy założeniu trwania tych umów i warunków z nich wynikających wyniosłyby łącznie 14 846,50 zł. Nie ma nawet potrzeby rozważań na temat błędnego założenia powoda, który przyjął że promocyjne oprocentowanie tych lokat obowiązywało nie tylko w pierwszym okresie, a nie zauważył, że po każdym kolejnym odnowieniu lokaty oprocentowanie obniżało się do poziomu standardowego. Przy czym do przyjęcia takiego zakresu odpowiedzialności pozwanej Spółki nie ma wystarczających podstaw. Faktem jest, że pozwana być może nie zadbała o sformalizowanie wszystkich dokonywanych na zlecenie powoda operacji. Pozostawiła też w jego dyspozycji dokumenty umów mimo, że faktycznie zostały one rozwiązane. Te uchybienia nie kreują jednak odpowiedzialności, jak w przypadku ważnie istniejącego zobowiązania. O braku podstaw do tego świadczy zapis faktycznie dokonanych operacji, w ramach których te środki finansowe finalnie posłużyły do zawarcia wiążących umów lokat nr (...) (...), nr (...) (...) i nr (...) (...). Poza tym powód musiał być świadomy stanu posiadanych środków, skoro kilkakrotnie podejmował decyzję w sprawie wyboru odpowiadających mu lokat i zmieniał decyzję o podziale środków pomiędzy poszczególne lokaty, o czym sam zeznał. Przyznał przy tym, że podejmował decyzję o anulowaniu umów i że nie pamięta w jaki sposób było to formalizowane.

Reasumując, roszczenie powoda w swoim założeniu łamie zasadę *nemo plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse habet*. Zgodnie z art. 725 k.c. w zw. z art. 49 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo bankowe powód mógłby żądać zapłaty tylko w przypadku wiążących umów lokat. W świetle całokształtu materiału dowodowego okazało się jednak, że umowy lokat nr (...) (...) i nr (...) (...) zostały skutecznie i zgodnie z wolą powoda rozwiązane, zatem roszczenia konstruowane w oparciu o same nośniki tych umów ocenić należało jako bezpodstawne i jako takie podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu pomiędzy stronami sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Roszczenie powoda okazało bezzasadne w całości, co uzasadnia obciążenie go obowiązkiem zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów procesu w pełnym wymiarze, a które obejmowały uiszczone zaliczki na poczet kosztów opinii biegłej w łącznym wymiarze 986 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 10 800 zł, ustalonej w oparciu o §15 ust. 1 w zw. z §2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłatę 17 zł od złożonego dokumentu pełnomocnictwa.

SSO Piotr Suhecki